

Sygn. akt I C 989/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział I Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Bożena Chłopecka

protokolant: stażysta Agnieszka Makowiecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 czerwca 2013 r.

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o naprawienie szkody, zapłatę i nakazanie przeprosin

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda J. D. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 960 (dziewięćset sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 989/11

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 sierpnia 2011 r. J. D. wniósł o zobowiązanie pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. do niezwłocznego prawidłowego usunięcia szkody w samochodzie osobowym marki P. (...) o nr rej. (...), użyczenie na rzecz powoda na czas usuwania szkody samochodu zastępczego lub o wypłatę ekwiwalentu pieniężnego za użycie przez powoda innego samochodu oraz do przeproszenia powoda przez pozwanego za poniesione straty, które powinno zostać opublikowane w dzienniku „(...)” na pierwszej lub ostatniej stronie. Powód wniósł również o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, oraz o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwany przyjął do likwidacji szkody należący do powoda pojazd marki P. (...) o nr rej. (...), w związku z faktem uszkodzenia samochodu z winy sprawcy, który posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w (...). Powód nie był zainteresowany naprawą we własnym zakresie, wobec czego samochód został skierowany do naprawy bezgotówkowej do jednego z upoważnionych przez (...) zakładów blacharsko – lakierniczych – (...) Sp. z o.o. w W.. Naprawa została wykonana z użyciem zamienników, zamiast części oryginalnych, gdyż (...) nie zaakceptowało przedstawionej przez zakład naprawczy kalkulacji usunięcia szkody z użyciem części oryginalnych producenta. Po upływie nieco ponad roku od dokonanej w ten sposób naprawy powód stwierdził pęcznienie lakieru w miejscu wykonania naprawy, po czym zwrócił się do ubezpieczyciela o prawidłowe naprawienie szkody w jego samochodzie. W odpowiedzi (...) stwierdził, że wszelkie roszczenia z tytułu naprawy samochodu powód powinien adresować do warsztatu naprawczego, gdyż to nie ubezpieczyciel wykonywał usługę naprawy pojazdu.

Uzupełniając braki formalne powództwa, pismem procesowym z dnia 27 października 2011 r. powód wskazał, że żąda od pozwanego przeprosin o treści sprecyzowanej w piśmie, usunięcia szkody o wartości 2 900 zł oraz użyczenia na czas naprawy samochodu zastępczego lub wypłaty ekwiwalentu pieniężnego za użycie przez powoda innego samochodu w kwocie 2000 zł.

W odpowiedzi na pozew, pismem z dnia 6 lutego 2012 r., pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że nie posiada legitymacji procesowej biernej do występowania w niniejszej sprawie jako strona pozwana. Powód wywodzi swoje roszczenia z nieprawidłowo, jego zdaniem, wykonanej usługi blacharsko – lakierniczej, tj. ze stosunku prawnego który istniał między nim a zakładem naprawczym, wykonującym tę usługę. Pozwany nie dokonywał zlecenia naprawy pojazdu, gdyż uczynił to powód, a ubezpieczyciel zapłacił jedynie za usługę zleconą przez powoda. Ubezpieczyciel od odpowiedzialności cywilnej nigdy nie dokonuje restytucji naturalnej na rzecz uprawnionego do naprawienia szkody. W takiej sytuacji powód powinien swoje roszczenia, jako niezwiązane z likwidacją szkody, kierować wobec podmiotu, który jego zdaniem nieprawidłowo wykonał usługę naprawy pojazdu.

Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia, gdyż szkoda została przez powoda zgłoszona w dniu 8 września 2008 r., zaś świadczenie odszkodowawcze wypłacone zostało w dniu 16 września 2008 r. i od tego momentu należy liczyć bieg przedawnienia roszczenia. Upłynął on z dniem 16 września 2011 r., zaś pozew wpłynął do Sądu Okręgowego po tej dacie. W zakresie roszczenia zgłoszonego w pkt. 2 pozwu strona pozwana wskazała, że powód nie wykazał adekwatnego związku przyczynowego między tym roszczeniem, a działaniem ubezpieczyciela, jak również nie wykazał szkody oraz jej wysokości. Strona pozwana podniosła również, że roszczenie o zobowiązanie do przeproszenia powoda jest bezzasadne, powód zaś nie wskazał żadnego uzasadnienia dla zgłoszonego w tym zakresie żądania.

Pismem procesowym z dnia 16 października 2012 r. powód zmodyfikował powództwo, w ten sposób, iż podtrzymał żądanie zobowiązania pozwanego do przeproszenia, oraz zażądał usunięcia szkody na pojeździe należącym do powoda, poprzez naprawianie szkody w całości w sposób prawidłowy.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. D. jest współwłaścicielem pojazdu marki P. (...) o nr rej. (...). W dniu 9 sierpnia 2008 r. samochodem tym kierowała E. D., która uczestniczyła w kolizji drogowej z udziałem kierującego pojazdem marki K. o nr rej. (...). W wyniku zdarzenia w samochodzie marki P. doszło do uszkodzenia zderzaka przedniego, pasa przedniego oraz pokrywy przedniej. Sprawcą kolizji był kierujący pojazdem K., który nagle przekroczył pas ruchu, skręcając w stronę jadącego obok pojazdu marki P., w wyniku czego kierująca tym samochodem nie zdążyła wyhamować i uderzyła przodem pojazdu w prawy bok pojazdu marki K.. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w W..

(akta szkody nr (...)).

J. D. zgłosił szkodę u ubezpieczyciela sprawcy kolizji drogowej. Strony uzgodniły, że naprawienie szkody nastąpi w formie bezgotówkowej, przez dokonanie naprawy w zakładzie naprawczym prowadzonym przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Zgodnie z dokumentem kalkulacji naprawy wystawionym przez tę spółkę w dniu 12 września 2008 r. ogólny koszt naprawy przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych z uwzględnieniem podatku VAT miał wynieść 7 850, 10 zł. Zgodnie z kalkulacją kosztów naprawy przedstawioną przez (...) S.A. koszt naprawy uszkodzonego pojazdu, wraz z podatkiem VAT wynosił 3 108, 61 zł. Ubezpieczyciel wyceniając wartość pojazdu marki P. (...) stwierdził, że na dzień 11 września 2008 r. samochód był wart 9 900 zł. Zgodnie z przedstawioną kalkulacją naprawa pojazdu miała zostać wykonana przy użyciu nieoryginalnych części zamiennych.

(dokument kalkulacji naprawy – k. 11 – 12, akta szkody nr (...))

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wykonała usługę polegającą na naprawie uszkodzonego pojazdu, z użyciem części zamiennych wskazanych przez ubezpieczyciela w kalkulacji naprawy, za wynagrodzeniem w wysokości 4 475, 34 zł brutto. Faktura za wykonaną usługę została wystawiona w dniu 21 listopada 2008 r. W tym dniu samochód został odebrany z zakładu naprawczego przez E. D.. Powyższa kwota została uiszczona przez ubezpieczyciela bezpośrednio na rzecz wykonującego naprawę pojazdu, na podstawie upoważnienia do wypłaty odszkodowania

udzielonego przez E. D. i J. D.. W dniu 16 września 2008 r. ubezpieczyciel poinformował poszkodowanych o wypłaceniu odszkodowania z tytułu naprawienia szkody w kwocie 3 108, 60 zł, które zostały przeznaczone do wypłaty dla uprawnionego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Następnie, w dniu 31 grudnia 2008 r. (...) S.A. przyznał poszkodowanym uzupełniająco tytułem odszkodowania kwotę 1366, 74 zł i dokonał jej wypłaty na rzecz uprawnionej spółki.

(faktura VAT – k. 38, odpis dokumentu kalkulacja końcowa – k. 39, dokument z dnia 31 grudnia 2008 r. - akta szkody nr (...)).

Następnie, pismem z dnia 22 marca 2011 r. , skierowanym do (...) S.A. w W. powód J. D. zwrócił się o ponowną naprawę uszkodzonego pojazdu, gdyż stwierdził, że poprzednia naprawa została wykonana wadliwie, z użyciem niewłaściwych części zamiennych, co doprowadziło do pęcznienia lakieru na nadkolu samochodu. W pisemnej odpowiedzi z dnia 1 kwietnia 2011 r. , pozwany (...) S.A., odmówił uwzględnienia roszczenia, wskazując, że roszczenie dotyczące jakości naprawy pojazdu powinno zostać zgłoszone do warsztatu naprawczego, który wykonał usługę na rzecz poszkodowanego.

(pismo powoda z dnia 22 marca 2011 r. z dowodem odbioru – k. 5, pismo (...) S.A. z dnia 1 kwietnia 2011 r. - k. 5).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powołanych powyżej dowodów z dokumentów, zgromadzonych w aktach sprawy oraz dokumentacji szkodowej nr (...). Dowody te nie były kwestionowane przez strony co do ich autentyczności i prawdziwości, Sąd Okręgowy również nie znalazł powodów, aby kwestionować ich moc i wiarygodność dowodową. Wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wysokości doznanej szkody nie został uwzględniony przez Sąd Okręgowy, przy określonej konfiguracji żądań strony powodowej, przeprowadzenie tego dowodu w sposób określony przez powoda nie mogło mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo, jako nieuzasadnione, podlegało oddaleniu w całości.

Powód J. D. żądał w pozwie, aby pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. naprawił doznaną przez powoda szkodę w należącym do niego samochodzie osobowym marki P. (...) o nr rej. (...) w całości w sposób prawidłowy, użyczył na rzecz powoda na czas usuwania szkody samochodu zastępczego lub wypłacił na jego rzecz ekwiwalent pieniężny za użycie przez powoda innego pojazdu oraz przeprosił powoda za straty, jakie ten poniósł w związku z zastosowanym przez (...) sposobem likwidacji szkody w samochodzie marki P..

Tym samym powód sformułował trzy roszczenia, z których każde należało odrębnie ocenić, przy uwzględnieniu odpowiednich przepisów prawa materialnego. W pierwszej kolejności należało jednak wyjaśnić ogólną kwestię legitymacji procesowej czynnej powoda do domagania się naprawienia szkody i dokonania przez pozwanego dalszych czynności z tym związanych. Legitymacja procesowa w zakresie żądania odszkodowania przysługuje generalnie temu podmiotowi, który doznał uszczerbku we własnym majątku. Należy zauważyć, że w dokumentacji zamieszczonej w aktach szkody jako właściciel uszkodzonego w wyniku kolizji samochodu wymieniana była każdorazowo E. D.. Przyjęcie, że tak w rzeczywistości było musiałoby prowadzić do oddalenia powództwa, z braku legitymacji czynnej po stronie powoda, skoro bowiem uszkodzony miał zostać pojazd nienależący do jego majątku odrębnego lub do majątku wspólnego małżonków, to powód nie poniósłby szkody majątkowej, której naprawienia mógłby się domagać. Sąd Okręgowy przyjął jednak, że powód jest, zgodnie z jego twierdzeniem zamieszczonym w pozwie, współwłaścicielem uszkodzonego pojazdu na zasadach wspólności majątkowej małżeńskiej. Twierdzenie to należało uznać za przyznane w sposób milczący przez pozwaną, (art. 229 k.p.c.) która nie wypowiedziała się co do niego, niewątpliwie mając przy tym świadomość, w jaki sposób określany był tytuł prawny do uszkodzonego pojazdu na etapie likwidacji szkody. W takim przypadku należało przyjąć, że powód ma legitymację czynną co do żądania naprawienia doznanej szkody majątkowej w całości (art. 36 § 2 k. r. i o.).

Roszczenie o naprawienie szkody majątkowej w postaci uszkodzenia posiadanego pojazdu powód wywodził z faktu doznania uszczerbku na skutek zawinionego działania sprawcy szkody, który był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Odpowiedzialność z tego tytułu nie była kwestionowana co do zasady przez stronę pozwaną.

Odpowiedzialność bezpośredniego sprawcy szkody wynikała z art. 415 k.c., według którego kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę jest obowiązany do jej naprawienia. Pozwany ubezpieczyciel odpowiada z kolei wobec poszkodowanego na mocy art. 822 § 1 k.c., zgodnie z zawartą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na podstawie której zobowiązał się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony. Poszkodowani byli w takiej sytuacji uprawnieni do bezpośredniego dochodzenia naprawienia poniesionej szkody od ubezpieczyciela, na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Z powołanych przepisów wynika również, że pozwany posiadał legitymację procesową bierną w niniejszym postępowaniu, gdyż był zobowiązany do świadczenia odszkodowawczego na rzecz powoda w związku z poniesioną przez niego szkodą majątkową. Zarzut pozwanego co do braku legitymacji biernej nie jest trafny, bowiem powód nie wywodził swoich roszczeń z umowy zlecenia naprawienia pojazdu łączącej go ze spółką (...) Sp. z o.o. w W., lecz z odpowiedzialności deliktowej sprawcy szkody oraz umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Jednakże trafnie pozwany wskazał, że świadczenie ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na rzecz osoby uprawnionej do odszkodowania ogranicza się jedynie do świadczenia w pieniądzu, nie obejmuje zaś, co do zasady, świadczenia polegającego na restytucji naturalnej czyli przywrócenia stanu poprzedniego. Jest to odstępstwo od ogólnej zasady, wyrażonej w art. 363 § 1 k.c., według której naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Wyjątek ten wynika z brzmienia powoływanego powyżej przepisu art. 822 § 1 k.c., według którego ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania.

Przepis ten zatem jednoznacznie określa charakter świadczenia odszkodowawczego, jakiego może się skutecznie domagać od pozwanego ubezpieczyciela osoba uprawniona do odszkodowania i jednocześnie wyłącza możliwość żądania od ubezpieczyciela świadczenia w postaci przywrócenia stanu poprzedniego. Pogląd ten jest jednolicie prezentowany w orzecznictwie (vide: uchwała SN z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. III CZP 32/2003, również wyrok SN z dnia 11 czerwca 2003 r., sygn. V CKN 308/2001) oraz piśmiennictwie z zakresu prawa cywilnego (Z. Banaszczyk, [w:] K. Pietrzykowski, KC. Komentarz, art. 363 Nb 9, Warszawa 2001).

Nie oznacza to przy tym, aby poszkodowany pozbawiony był możliwości żądania pełnego naprawienia szkody w sposób przez siebie wybrany od sprawcy szkody, lub też aby nie mógł żądać od ubezpieczyciela uzupełniającego naprawienia szkody poprzez zapłatę świadczenia pieniężnego, po wykazaniu dalszych przesłanek roszczenia odszkodowawczego.

Powód żądał jednak od pozwanego przywrócenia stanu poprzedniego, również w piśmie procesowym z dnia 16 października 2012 r., ostatecznie precyzującym powództwo, powód wnosił o to, aby pozwany naprawił doznaną przez powoda szkodę w sposób prawidłowy w całości. Należy wskazać, że tak sformułowanym żądaniem pozwu Sąd jest związany i nie ma prawa, zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c., wyrokować co do obowiązku spełnienia świadczenia, którego powód w pozwie się nie domagał. Uzasadniało to oddalenie powództwa co do pierwszego z roszczeń pozwu.

Stanowisko powoda, który powoływał się na zasadę pełnego odszkodowania i wynikający z niej obowiązek ubezpieczyciela naprawienia wyrządzonego przez sprawcę uszczerbku w całości, przytaczając poglądy wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy co do zasady podziela. Nie miało ono jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia o sformułowanym przez powoda żądaniu, bowiem domagał się on od pozwanego świadczenia, do którego ten, na podstawie powyżej powołanych przepisów, nie był zobowiązany. Z tych samych powodów Sąd pominął pogląd wyrażony w sprawie, na podstawie art. 26 ust. 7 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych w zw. z art. 63 k.p.c., przez Rzecznika Ubezpieczonych.

Powództwo podlegało oddaleniu również co do drugiego z roszczeń. Żądanie zobowiązania pozwanego do użyczenia powodowi pojazdu zastępczego okazało się niezasadne z analogicznych powodów, jak w przypadku pierwszego roszczenia. Świadczenie to nie ma charakteru pieniężnego, wobec czego nie było objęte obowiązkiem ubezpieczyciela wynikającym z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Ewentualne żądanie zasądzenia kosztów wynajmu pojazdu zastępczego również podlegało oddaleniu, bowiem powód nie udowodnił, aby poniósł jakiegokolwiek wydatki z tego tytułu. Koszty poniesione na wynajęcie samochodu zastępczego podlegają, co do zasady, kompensacji w ramach naprawienia szkody wynikłej z uszkodzenia pojazdu, jednakże powód powinien udowodnić, że z tego tytułu poniósł określone wydatki, oraz, że pozostają one w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, z którego szkoda wynikła. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Skoro powód twierdzi, że należy mu się zwrot kosztów za wynajęcie samochodu zastępczego, to zgodnie z powołaną regułą, powinien udowodnić, że poniósł wydatki na ten cel.

Powód ograniczył się jedynie do powołania twierdzeń dotyczących powyższych okoliczności, nie złożył również żadnego wniosku dowodowego, który zmierzałby do udowodnienia powoływanych przez siebie w tym zakresie faktów. Same zaś twierdzenia nie mają charakteru dowodu i nie mogą prowadzić do ustalenia podanych w nich faktów. W takiej sytuacji należało uznać, że roszczenie jako nieudowodnione, nie może zostać uwzględnione.

Sąd Okręgowy uznał również, że bezzasadne było żądanie powoda nakazania złożenia pozwanemu odpowiedniego oświadczenia, o treści i formie oznaczonej przez powoda, mającego charakter przeprosin. Roszczenie to znajduje oparcie w art. 24 § 1 k.c. zgodnie z którym, ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

Warunkiem możliwości domagania się od strony przeciwnej złożenia odpowiedniego oświadczenia, które może mieć również charakter przeprosin o treści ustalonej przez powoda, jest ustalenie, że doszło do bezprawnego naruszenia dobra osobistego na skutego działania pozwanego. W razie braku naruszenia dobra osobistego, żądania złożenia oświadczenia jest bezzasadne.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia dobra osobistego strony powodowej. Powód nie skonkretyzował jakie dobro osobiste miałyby zostać naruszone działaniem strony pozwanej, ani w wyniku jakich działań miało dojść do naruszenia dobra osobistego, ograniczając się jedynie do ogólnikowego stwierdzenia, że żąda przeprosin od pozwanego za poniesione straty.

Katalog dóbr osobistych został wymieniony w art. 23 k.c., według którego należą do niego w szczególności dobra takie jak zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Zbiór ten nie ma charakteru zamkniętego, nie oznacza to jednak, że na tej podstawie można żądać ochrony każdego, swobodnie konstruowanego przez stronę dobra, które według jej twierdzeń miałyby mieć charakter dobra osobistego.

Nie sposób uznać, że działalność pozwanego ubezpieczyciela doprowadziła do naruszenia któregokolwiek z wymienionych wyżej dóbr osobistych przysługujących powodowi. W szczególności nie ma podstaw do uznania, że w toku normalnych stosunków kontraktowych pomiędzy poszkodowanym a ubezpieczycielem, zobowiązanym do naprawienia szkody na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, w tym konkretnym przypadku, doszło do naruszenia zdrowia, czci lub wizerunku powoda. Żadne ustalone okoliczności sprawy nie przemawiają za dokonaniem takiej oceny.

Nie ma również podstaw do udzielania ochrony przewidzianej w przepisach o dobrach osobistych poprzez nakazanie pozwanemu przeproszenia powoda za straty, jakie ten poniósł. Ogólne wyrażenie powoda o poniesieniu przez niego

strat nie stanowi o tym, że doznał on naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego. Samo przy tym sformułowanie o poniesieniu strat powinno być interpretowane jako odnoszące się do powstania szkody majątkowej, żądanie zaś przeproszenia za poniesienie szkody majątkowej nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawa. Samo odniesienie szkody majątkowej, nawet w wyniku bezprawnego i zawinionego działania drugiej strony nie jest naruszeniem dobra osobistego przysługującego komukolwiek.

W konkluzji powództwo, co do każdego z trzech roszczeń okazało się niezasadne, wobec czego podlegało oddaleniu w całości. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, mając na uwadze, że powód przegrał spór w całości. Koszty postępowania należne drugiej stronie sprowadzały się do kosztów zastępstwa procesowego. Wyniosły one łącznie sumę 960 zł, na co złożyła się kwota 360 zł, jako stawka za zastępstwo procesowego w sprawie o ochronę dóbr osobistych oraz kwota 600 zł, jako wynagrodzenie za reprezentację w sprawie o wartości przedmiotu sporu w granicach 1 500 – 5 000 zł (§ 11 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w sentencji.